TOŻSAMOŚĆ · RECENZJA

WYZWANIA TOŻSAMOŚCIOWE POLSKI ZACHODNIEJ – RECENZJA KSIĄŻKI CZAS CHAOSU

Bogumił Grott · 8 stycznia 2025

Jak indoktrynacja czasów komunizmu, a następnie bezrefleksyjne chłonięcie zachodnich trendów kulturowych wpływają na tożsamość zachodniej ściany Polski?

Wraz z nową książką dra Andrzeja Krzystyniaka *Czas chaosu* czytelnik otrzymuje cały szereg ważnych i poruszających refleksji. Autor dał się już wcześniej poznać jako osoba analizująca w swoich publikacjach kondycję dzisiejszej polskości wobec trendów jej przeciwnych, a nawet wrogich. Uwagi autora skupiają się oczywiście na zachodniej ścianie naszego obszaru państwowego i etnicznego, ze szczególnym uwzględnieniem Górnego Śląska, gdzie funkcjonuje tzw. mniejszość niemiecka oraz „autonomiści śląscy", będący elementem destrukcyjnym w stosunku do naszego państwa i narodu.

Autor śmiało alarmuje o takim stanie rzeczy, starając się go przybliżyć szerszym rzeszom czytelników w całej Polsce i pobudzić ich do odpowiednich przemyśleń, a nawet i działania. Już pierwsze strony publikacji *Czas chaosu* wskazują na jej dużą wartość. Jest to tekst potrzebny i wart rozpowszechnienia.

Kolejne rozdziały książki opisują panujące nastroje i trendy na płaszczyźnie współczesnych stosunków polsko-niemieckich, czy też raczej relacji pierwiastka niemieckiego i polskiego w szerokim znaczeniu tych słów. Autor ocenia panującą na tym polu sytuację wyraźnie pesymistycznie. Niemniej jednak ton jego wypowiedzi należy potraktować poważnie, zwłaszcza że właściwie brak jest oficjalnych badań naukowych na tym polu. Tymczasem ukazujące się drukiem od czasu do czasu odnośne teksty jakby świadomie unikały wyciągania głębszych wniosków pobudzających do działania.

Autor przestrzega przed procesami, które są szczególnie widoczne na Górnym Śląsku i starają się prowadzić do eliminowania z tego obszaru zarówno pełnoskalowych wpływów centralnych władz państwa, jak i samego ducha polskości. Cały czas podkreśla zagrożenie wynikające z takiej sytuacji, sugerując, iż mamy do czynienia z wielkim chaosem i niedocenianiem wagi wrogich procesów. Jego styl pisania, jak sądzę, ma szanse docierać i poważnie zaniepokoić przynajmniej tych czytelników, którzy czują się emocjonalnie związani z naszym krajem i jego kulturą. Jest to wartościowy kierunek działania, który należy kontynuować i rozszerzać.

W dalszej części swojej książki autor konfrontuje czytelnika z rodzajami antypolskiej propagandy uprawianej przez górnośląskich regionalistów. Demaskuje „teorię" tzw. „tragedii górnośląskiej", pojęcia, które jest wyrazem ich politycznego zakłamania i narzędziem do pogłębiania międzyregionalnych odniesień, prowadzących do separowania Górnego Śląska od reszty Polski. Dr Krzystyniak wskazuje, na czym

polega fałszowanie historii, któremu służą takie slogany stosowane przez regionalistów, jak „polskie obozy koncentracyjne" maskujące prawdziwych sprawców – funkcjonariuszy zwasalizowanego komunistycznego państwa rządzonego z Moskwy, często innej narodowości niż polska. Słusznie podkreśla, że przypominanie tych praktyk stosowanych przez panujący wówczas w Polsce reżim w istocie nie służy pamięci poszkodowanych wówczas obywateli, a raczej współczesnej polityce zorientowanych antypolsko elementów.

Autor jeden z rozdziałów swojej książki kończy bardzo istotnym pytaniem: „co na to państwo polskie?". I czy nie czuje ono nadchodzącego z tej strony niebezpieczeństwa? Wspomina też o innych tendencjach do „kulturowego odcinania" od reszty kraju pozostałych ziem Polski zachodniej przyłączonych do naszego państwa po drugiej wojnie światowej. O tym zagadnieniu pisał także na portalu „Nowy Ład", w rozdziale swoich wspomnień zatytułowanym charakterystycznie ***Szczecinerzy,*** szczeciński historyk, antykwariusz i pamiętnikarz dr Wojciech Lizak.

Autor tegoż artykułu wraz z wieloma innymi, których nie sposób tu wymienić, potwierdza tendencje piętnowane przez Krzystyniaka objawiające się w nieco innej wersji na Górnym Śląsku. Lizakowi chodzi głównie o zbyt słabą znajomość kanonu polskiej kultury wysokiej przez dużą część osadników napływowych z Polski centralnej czy Kresów Wschodnich. Jak widać mamy tu do czynienia ze skutkami słabości przekazu kulturowego w dół drabiny społecznej w latach komunizmu, co na dzień dzisiejszy przyniosło oczywiste szkody w dziedzinie świadomości.

> Świadectwem tego są m.in. także nazwy nadawane placom czy ulicom, jakimi są nazwiska niemieckich prominentów związanych kiedyś z zachodnimi terenami dzisiejszej Polski. Bardzo jaskrawym przykładem tego było odrzucenie propozycji nadania jednemu z nowych rond w Szczecinie imienia Lecha Neymana, który zajmował się planami polonizacji ziem zachodnich po wojnie i usunięciem stamtąd Niemców. Był on autorem takich opracowań, jak *Szaniec Bolesławów* czy *Likwidacja niemczyzny na ziemiach zachodnich*. W miejsce nazwiska Neymana użyto innego, a mianowicie pewnej tłumaczki literatury niemieckiej na język polski, która miała przyswajać nam osiągnięcia ich kultury!

Sam Neyman stał się ofiarą powojennego reżimu, zostając skazany na śmierć przez komunistów. Przykład jest przytłaczający i domagałby się odpowiedniej reakcji.

Dr Krzystyniak podejmuje więc ważne problemy, przybliżając je szerszym kręgom Polaków. Widzi on także zagrożenia ze strony Unii Europejskiej w postaci co najmniej finansowej i gospodarczej. Dostrzega negatywną rolę niektórych procesów rozwojowych, jakie zaczęły się realizować po szerokim otwarciu drzwi na wpływy z Zachodu, które na swój sposób przerabiają mentalność społeczną w kierunku postawy obojętności w stosunku do swojego kraju.

W dalszej części swojej książki dr Krzystyniak wskazuje, iż „mimo swej olbrzymiej przewagi nad ruchami proniemieckich separatystów, Polska boi się wykorzystać swą urzędową i instytucjonalną machinę". Podniesienie takiego problemu jest bardzo ważne. Skojarzenie stanu pokomunistycznej słabej kondycji narodowo-kulturowej z nową falą wpływów z Zachodu niosących ze sobą – poza różnymi pozytywnymi zja-

wiskami związanymi przede wszystkim z postępem materialnym – także szereg destrukcyjnych inspiracji na płaszczyźnie mentalnej społeczeństwa, jest właściwie oceniane w omawianej tu książce.

Oczywiście poszczególne punkty tego problemu można by tu rozwijać i pogłębiać, ale dla uzyskania obrazu całości zagadnienia, które przedstawia dr Krzystyniak dla szerszego odbiorcy, wydaje się wystarczające. Jego przekaz jest wyraźny i wynikające z niego sugestie nie dadzą się zakwestionować.

Autor *Czasu chaosu* krytykuje też mocno tendencje regionalistyczne, jakie widzimy w Unii Europejskiej. Mają one pogłębiać decentralizację państw i powodować dekompozycję kultur narodowych. Podnoszenie tego problemu i patrzenie na ręce czynnikom, które starają się go realizować, na pewno może przyczynić się do wspierania poczucia narodowego i jest działaniem na wskroś pozytywnym. I o to właśnie chodzi!

Kończąc niniejszą recenzję jeszcze raz stwierdzam, że książka *Czas chaosu* spełnia bardzo pożyteczną rolę. Tekst jest napisany językiem sugestywnym i przystępnym. Przestrzega przed negatywnymi skutkami realizujących się zwłaszcza na Górnym Śląsku procesów. Dlatego książkę dra Krzystyniaka należy ocenić bardzo pozytywnie i opublikować drukiem w odpowiednio dużym nakładzie, jako materiał dający wiele do myślenia o mechanizmach społeczno-politycznych i kulturowych, które należałoby zahamować.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=YRy_gsC4w1Q

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/wyzwania-tozsamosciowe-polski-zachodniej-recenzja-ksiazki-czas-chaosu/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć